

Stanisława Kasznicy (1974-1958), profesora prawa administracyjnego Uniwersytetu Poznańskiego. Senator Stanisław Adamski nie był biskupem, został nim dopiero trzy lata po wygaśnięciu mandatu senatorskiego. Zauważyć też należy, że Mieczysław Niedziałkowski (s. 89) – nie tylko nie był senatorem w 1926 r., ale nigdy nie piastował takiej funkcji. Wystąpił też błąd imienia i pisowni nazwiska senatora prof. Maksymiliana Thullie (s. 157, 222).

J. Czajowski podjął się zadania trudnego. Problematyka parlamentaryzmu w II Rzeczypospolitej jest bowiem zbadana w podstawowym zakresie umożliwiającym przedstawienie syntez. Nie ma wprawdzie monograficznych opracowań wielu instytucji, ale właśnie w takich przypadkach pojawia się problem dotarcia do jak najszerzej bazy źródłowej. Dla dalszego poznania praktyki ustrojowej i politycznej konieczne jest zbadanie m.in. takich problemów jak funkcjonowanie klubów senackich, sądu honorowego, statusu prawnego senatora, czy realizacja programów politycznych na forum senatu. Godnym zainteresowania badawczego jest także problematyka odbioru senatu w społeczeństwie i jego autorytetu.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Waldemar Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919-1939*, Lublin 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, ss. 362.

Autor przedstawianej książki jest prawnikiem i historykiem, adiunktem w Instytucie Historii UMCS. Podjął się opracowania trudnego i ambitnego tematu o pionierskim wręcz charakterze. Jego książka bowiem jest pierwszym tego typu monograficznym opracowaniem „województwa” w dobie międzywojennej. Jakkolwiek zagadnienie terytorialnej administracji ogólnej lat 1919-1939 było przedmiotem licznych dociekań naukowych przed II wojną i współcześnie, to dotyczyło się ujęć ogólnych w skali całego państwa lub odwrotnie, wycinkowych, obejmujących poszczególne instytucje bądź zjawiska ustrojowo-społeczne. Zwłaszcza odnosi się to do badań nad administracją wojewódzką, nad którymi ciążyło ujęcie ogólnohistoryczne o politycznym zabarwieniu, bądź spojrzenie społeczno-gospodarcze. Jedynym województwem mającym obszerną literaturę dotyczącą ustroju i administracji jest oczywiście śląskie ale zawsze odrębnie traktowane ze względu na autonomię. Brakowało natomiast rozprawy, która spojrzalaby na województwo poprzez jego najwyższy organ lokalny, jakim był wojewoda wraz ze swoim urzędem; rozprawy, która łączyła by prawny obraz urzędu z jego funkcjonowaniem i uprawianą przez niego polityką i zarządzaniem na konkretnym obszarze. Tę istotną lukę badawczą wypełnia monografia W. Kozyry, stanowiąca ważną i potrzebną pozycję w literaturze historyczno-prawnej. Choć ściślej rzecz biorąc należałoby ją umieścić w pracach z zakresu historii administracji – dyscyplinie będącej częścią, choć o emancypujących się cechach, historii ustroju i prawa.

Książka W. Kozyry należy też do historii regionalnej. Zajmując się województwem lubelskim autor bezsprzecznie wzbogacił wiedzę o tym obszarze kraju, zaliczanym co prawda do „Polski B”, ale będącym z wielu powodów ważnym obszarem dla ówczesnego państwa – o czym praca w różnych miejscach uzasadniająco przekonuje. Przenikają przez nią rozważania o charakterze szerszym, miejscami modelowym, z ekspozycją zagadnień regionalnych, czasem typowych w skali państwa a często stanowiących specyfikę województwa lubelskiego. Dlatego przy swym wielostronnym ujęciu książka jest bez wątpienia znacząca i dla dzisiejszych administratywistów,

tak teoretyków jak i praktyków. Przecież obecne polskie rozwiązania ustrojowe dotyczące administracji terytorialnej, rządowej i samorządowej nawiązują do międzywojennych rozwiązań z lat 1928 i 1933, co sam autor celnie podkreśla, a pokazanie historycznych korzeni jak i uchwycenie zalet i wad ówczesnych winno pozwolić na doskonalenie modelu dzisiejszego.

Książka podzielona została na osiem rozdziałów merytorycznych (oraz wstęp i zakończenie). Pierwszy z nich charakteryzuje kształtowanie urzędu wojewody w latach 1919-1921 a następnie jego ewolucję ustrojową aż do 1939 roku. Drugi, bardzo istotny, pokazuje sylwetki pięciu kolejnych wojewodów lubelskich, zaś trzeci i czwarty konsekwentnie problematykę wewnętrzną urzędu (struktury organizacyjne i funkcjonowanie, skład osobowy i politykę kadrową). Po tej, jak gdyby części pierwszej pracy, ustrojowo-organizacyjnej, jej część druga odpowiada stanowisku wojewody jako organu administracji wojewódzkiej działającego w charakterze przedstawiciela rządu i szefa administracji ogólnej. Stąd też rozdział piąty koncentruje się na relacji między wojewodą a zjawiskami społeczno-politycznymi w latach 1921-1939 a szósty analogicznie omawia problemy życia gospodarczego Lubelszczyzny. Rozdział siódmy poświęcony jest nadzorowi wojewody nad podległą mu administracją terenową a ósmy nadzorowi nad samorządem terytorialnym w Lubelskiem. Z pewnością przyjęty układ rzeczowy i niejako podwójne ujęcie tematu przyniosło możliwość spojrzenia kompleksowego i wyczerpania zagadnienia. Jest to niewątpliwie istotny walor książki W. Kozyry. Z drugiej strony autor nie zawsze konsekwentnie odróżnia stanowisko wojewody jako organu administracji od urzędu wojewódzkiego jako jego aparatu pomocniczego. Na gruncie prawa administracyjnego to były i są dwie różne kwestie i nie można ich traktować w sposób tożsamy i wymienny. Stąd praca właściwie jest o wojewodzie lubelskim (czy też urzędzie wojewody lubelskiego) i o urzędzie wojewódzkim w Lublinie jako jego aparacie wykonawczym. Dlatego też sam tytuł książki i nazewnictwo rozdziału budzą wątpliwości i nie oddają istoty konstrukcji przedwojennego urzędu wojewody. Zwłaszcza cała praca, moim zdaniem, winna być zatytułowana: *Wojewoda i urząd wojewódzki w Lublinie w latach 1919-1939*.

Mocną stroną rozprawy jest jej podstawa źródłowa. Autor oparł swoje rozważania przede wszystkim na zespole akt Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego (1919-1939) przechowywanym w lubelskim Archiwum Państwowym, ale też na innych źródłach z Archiwum Akt Nowych, licznych źródłach drukowanych, prasie lubelskiej i literaturze pamiętnikarskiej. Obficie też sięgał do opracowań szczegółowych z dziejów administracji I połowy XX wieku. W sumie książka W. Kozyry wnosi wiele nowych i ważnych ustaleń dla poznania struktur i mechanizmów funkcjonowania administracji terytorialnej w II Rzeczypospolitej. Syntetyzuje z jednej strony różnorodne zjawiska regionalne skupiające się na urzędzie wojewody a z drugiej pokazuje wojewódzką jednostkę administracyjną w skali całego kraju. To pierwsze ujęcie jest dominujące, drugie pozostaje w tle. Dla pełniejszego obrazu autor mógł się pokusić o bardziej wnikliwe spojrzenie na działalność wojewody lubelskiego z perspektywy władz centralnych. Pozwoliłoby to na precyzyjniejsze oceny i zachowanie proporcji co do znaczenia urzędu wojewody lubelskiego w skali państwa, jak też dało asumpt do poszukiwań porównawczych. Z drugiej strony katalog efektów pracy przy – jak wspomniano – pierwszej tego typu monografii krajowej, jest wręcz imponujący. Tym samym otwiera on nowe pole badawcze tak dla analogicznych tematów (monografie innych urzędów wojewódzkich czy administracji powiatowej II Rzeczypospolitej), jak też dla szerszych badań z historii administracji lokalnej I połowy XX wieku (tu warto choćby zwrócić uwagę na tzw. program polityki regionalnej – będący hasłem pierwszych rządów po maju 1926 roku i dziś stale powracający w Polsce i Europie). Można wyrazić przekonanie, że wartościowa książka W. Kozyry jest solidnym wkładem do naszej wiedzy o historii administracji lokalnej czasów najnowszych. Jednocześnie przeciera szlak dla przyszłych badaczy tej problematyki.